

Precedens jako przykład konwergencji kultur prawnych w obszarze prawa Unii Europejskiej

„Z kulturą wiąże się nierozzerwalnie hierarchia wartości, jeden bowiem porządek zostaje uznany za lepszy od innych, a być może w ogóle jedyny. Inne warianty ocenione zostają jako gorsze bądź wręcz stanowiące chaos”¹.

Świat z niespotykaną w jego dotychczasowej historii prędkością podlega procesom globalizacji. Tendencje integracyjne dotyczą wielu sfer ludzkiej działalności². W ostatnim czasie stały się tematem wzmożonej i nieustającej dyskusji³. Procesy integracyjne nie ominęły Europy. Zamiast jednak o globalizacji możemy w jej kontekście mówić o „europeizacji”⁴.

¹ Z. Bauman, *Socjologia*, Poznań 1996, s. 149.

² Zachodzące przeobrażenia w sferze prawnej dostrzegał już w swoich pracach w latach 70. XX w. J. Wróblewski.

³ Tylko w obszarze teorii i filozofii prawa możemy dla przykładu podać następujące konferencje: XIX Ogólnopolski Zjazd Katedr Teorii i Filozofii Prawa „Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych?” (Jastrzębia Góra, 19–22 września 2010 r.) oraz 23rd IVR World Congress „Law and Legal Cultures in the 21st Century: Diversity and Unity” (Kraków, 1–6 sierpnia 2007 r.).

⁴ Pisząc o europeizacji, mam na myśli procesy integracyjne, które choć wpisują się w globalny nurt zmian o szerokim wymiarze, którego celem jest pełna integracja, swoim zakresem obejmują tylko obszar Europy. Zob. J. Boman, *Europeanization Through Cross-Border Cooperation on the EU's External Borders: Towards Multi-Level Governance? Paper Presented at the 4th CEEISA Conference Reflecting on a Wider Europe and Beyond: Norms, Rights and Interests, Tartu, 25–27 June 2006*; M. Vink, *What is Europeanization? and Other Questions on a New Research Agenda Paper for the Second YEN Research Meeting on Europeanization, University of Bocconi, Milan, 22–23 November 2002*.

Integracja Europy odbywająca się głównie za sprawą Unii Europejskiej dokonuje się na jej wielu płaszczyznach. Jednym z jej obszarów posiadających własną dynamikę zbliżania jest sfera prawna odróżniana wyraźnie od sfery ekonomicznej czy politycznej. Jej istnienie i ciągły rozwój odgrywa doniosłą rolę w procesie powstawania „jednej” Europy. Wspólne prawo jest zarówno produktem, jak i instrumentem zapewniającym integrację w obszarze Unii Europejskiej⁵. Proces integracji w sferze prawa przebiega na tyle sprawnie, że już mówi się o powstaniu specyficznego porządku prawnego określanego mianem prawa europejskiego⁶.

Prawo Unii Europejskiej według powszechnego przekonania, które znalazło wyraz w orzeczeniu *Costa v. ENEL*⁷ Trybunału Sprawiedliwości, stanowi odmienny system prawny w porównaniu do wewnętrznego prawa państw członkowskich, ale również prawa międzynarodowego publicznego⁸. Odmienność prawa wspólnotowego od dotychczasowych typów prawa rodzi różne problemy o charakterze teoretyczno-prawnym. Jednym z nich jest zagadnienie kultury prawnej⁹, stojącej za prawem europejskim, której wyrazem jest działalność osadzonych w niej prawników¹⁰. Samo pojęcie kultury prawnej nie jest jednoznacz-

⁵ R. Dehousse ujął tę właściwość prawa w następujący sposób: „Thus law is at the same time a cause and effect, the product of social pressure for some, and instrument of social change for others”, zob. R. Dehousse, *The European Court of Justice. The politics of Judicial Integration*, New York 1998, s. 1.

⁶ A. Kozak, *Niedoceniana wspólnota – prawnicy, a integracja europejska*, [w:] J. Kaczor (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Teoria prawa europejskiego*, Wrocław 2005, s. 162. Zob. także H. Schepel, R. Wesseling, *The Legal Community: Judges, Lawyers, Officials and Clerks in the Writing of Europe*, *European Law Journal*, 1997, 3, No. 2, s. 165–188.

⁷ „Traktat (...) stworzył własny porządek prawny, który po wejściu w życie Traktatu został włączony do porządków prawnych państw członkowskich i musi być stosowany przez sądy”. Zob. Sprawa 6/64, ECR 1964.

⁸ M. Król, M. Zirk-Sadowski, *Prawo wspólnoty europejskiej w aspekcie teoretycznym*, RPEiS 1994, 4, s. 39.

⁹ R. Cotterrell definiuje kulturę jako: „the complex of beliefs, attitudes, cognitive ideas, values and modes of reasoning and perception which are typical of a particular society or social group”, zob. R. Cotterrell, *The Sociology of Law: an Introduction*, London 1984, s. 25.

¹⁰ Kultura prawna jest środowiskiem, w którym funkcjonują prawnicy. Wskazuje cele i wartości, które powinny mieć na względzie konkretne regulacje prawne. Nie pod-

ne i odnosi się do szeregu zwyczajów, wartości idei, zasad, ideologii i światopoglądu. Sławomira Wronkowska definiuje pojęcie „kultury prawnej”, twierdząc, że odnosi się ono do powszechnie podzielanego w danej społeczności, zwłaszcza we wspólnocie prawniczej, zbioru przekonań, jakie prawo być powinno, jakim celom ma służyć, i dalej: jak powinno być tworzone, interpretowane i stosowane¹¹. Głównym twórcą kultury prawnej jest wspólnota prawnicza¹².

W systemie prawa europejskiego członkowie wspólnoty prawniczej odpowiedzialnej za kształtowanie kultury prawnej, wywodzą się z różnych konkretnych systemów prawnych. Mimo istniejących między nimi różnic, na płaszczyźnie ogólnoeuropejskiej, dążą do stworzenia jednolitego wzorca europejskiej kultury prawnej. Jego istnienie jest warunkiem koniecznym. W przeciwnym razie nie moglibyśmy mówić o jednym prawie europejskim, a grupie różnych praw europejskich istniejących równolegle¹³.

Zadanie, przed którym stoją prawnicy, nie należy do najprostszyc. Nie jest łatwo oderwać się od kultury, w której zostało się wychowanym i wykształconym. Prawnicy współtworzący kulturę europejską są przecież przez długie lata kształceni w różnych państwach i nierzadko przed rozpoczęciem „przygody” z prawem europejskim sprawują funkcje adwokatów lub sędziowskie w swoich krajach ojczystych, podlegając silnym wpływom krajowych kultur prawnych. Przez te wszystkie lata wpajana jest im wiedza o „obowiązującym” ich kodzie kulturowym. Dlatego, często nawet pod-

lega pełnej kontroli ze strony władzy prawodawczej, w stosunku do której jest autonomiczna. Reguły prawne mogą być z dnia na dzień zmienione, ale sposób, w jaki będą np. interpretowane czy stosowane, pozostanie zależny od niezmienionej kultury prawnej.

¹¹ S. Wronkowska, *O stanowieniu i ogłaszaniu prawa oraz o kulturze prawnej*, tekst wystąpienia w czasie uroczystości 500 lat tradycji państwa prawa w Rzeczypospolitej w Trybunale Konstytucyjnym w dniu 25 stycznia 2007 r.; zob. W. Gromski, *Autonomia prawa jako funkcja kultury prawnej*, [w:] W. Gromski (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Autonomia prawa*, Wrocław 2001, s. 36, zwł. s. 53 i n.; *idem*, *Uwagi o podstawach europejskiej kultury prawnej*, [w:] A. Sulikowski (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. W poszukiwaniu podstaw prawa*, Wrocław 2006, s. 234–236.

¹² M. Zirk-Sadowski, *Precedens a tzw. decyzja prawotwórcza*, PiP, 1980, 6, s. 70.

¹³ A. Kozak, *op. cit.*, s. 162.

świadomie, prawnicy odwołują się do swoich „etnicznych” wzorców, do kultur, z którymi odczuwają silniejszy związek. W tej sytuacji kulturę prawa europejskiego możemy przyrównać do układanki, do której każdy dokłada swoją „cegiełkę” zapożyczoną z kultury, z której się wywodzi. Prawo Unii Europejskiej jest areną, na której dochodzi do scalenia kultur prawnych w nową całość do tego stopnia, że nie da się już ich jednoznacznie wyodrębnić¹⁴. Powstawanie nowej kultury w oparciu o rozwiązania występujące w kulturach dotychczas istniejących jest prawdopodobne tylko dlatego, że kultury prawne nie są systemami zamkniętymi, między którymi niemożliwe są przejścia, przepływy i syntezy¹⁵.

Proces zanikania różnic między kulturami prawnymi wyraźniej, niż na gruncie systemów konkretnych poszczególnych państw, widoczny jest w obszarze prawa Unii Europejskiej, ponieważ wszystkie zachodzące w jego obrębie przemiany dokonują się w znacznie większym tempie niż w przypadku systemów krajowych. Dynamizmowi odbywającej się na naszych oczach konwergencji kultur prawnych w obszarze prawa europejskiego sprzyja nadal trwający proces kształtowania się samej Unii Europejskiej¹⁶. Ponadto należy zauważyć, że choć tradycyjnie kultury prawne ukształtowane są na długoletniej tradycji¹⁷, kultura prawna Unii Europejskiej należy do nielicznych wyjątków, które

¹⁴ Obszar prawa europejskiego stanowi doskonale zaprzeczenie „separation thesis”, zgodnie z którą komunikacja międzykulturowa, nie wspominając już o integracji, jest niemożliwa do przeprowadzenia. W świecie globalnym naturalne wydaje się, że kultury prawne przenikają się nawzajem, dochodzi do „transplantacji” rozwiązań prawnych między nimi, a w wyjątkowych wypadkach możemy obserwować ich pełną integrację.

¹⁵ Jak zauważa Rorty, kultury (w tym również kultury prawne) nie mają trwałych i niezmiennych fundamentów. Wznoszą się na kruchych fundamentach, takich jak tradycja z jednej oraz życie, działanie, przyszłość z drugiej strony, zob. R. Rorty, *Sein, das verstanden weren kann, ist Sprache*, [w:] *Sein, das verstanden weren kann, ist Sprache. Hommage an Hans-Georg Gadamer*, Frankfurt 2001, s. 46.

¹⁶ Założenia systemu prawa europejskiego nie do końca zostały ukształtowane i ciągle ulegają pewnym modyfikacjom i przeobrażeniom.

¹⁷ Kultury nie należy utożsamiać z tradycją, są to dwa odrębne pojęcia. Co prawda kultura kształtuje się poprzez tradycję i stałość, jednak przypadki, w których kultura powstaje nagle i spontanicznie, nie będąc wytworem tradycji, również są spotykane.

są jej pozbawione¹⁸. Brak długoletnio rozwijanej tradycji sprawia, że żaden z już powstałych elementów europejskiej kultury prawnej nie może być uznany za stały i niezmienny. Tradycja w tym wypadku bowiem nie stoi na straży ich pewności, stałości i przewidywalności. Dlatego z nieporównywalnie większą łatwością można dokonywać zmian w obrębie dotychczas istniejących rozwiązań. Równocześnie integracji sprzyja pełna dostępność do informacji na temat wszystkich istniejących w granicach Unii Europejskiej kultur prawnych.

W obliczu powyższych uwag wydaje się, że w coraz mniejszym stopniu chodzi o to, czy w obszarze prawa Unii Europejskiej kultury prawne scalają się czy też nie. Pytanie, które staje przed teorią i filozofią prawa, dotyczy raczej tego, w jakim stopniu i zakresie to robią¹⁹.

* * *

W niniejszym opracowaniu podejmę próbę włączenia się w dyskurs wokół problemu integracji kultur prawnych przez sformułowanie, z konieczności skrótowej, odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku charakterystyki działalności Trybunału Sprawiedliwości możemy mówić o precedensowym charakterze²⁰ wydawanych przez niego orze-

¹⁸ „Legal cultures are generally based on a long tradition and even aim at keeping it unchanged for as long as possible. Nevertheless, also in the law there are recent cultures that lack such a tradition”, zob. M. Van Hoecke, *European Legal Cultures in a Context of Globalization*, [w:] T. Gizbert-Studnicki, J. Stelmach (edd.), *Law and Legal Cultures in the 21st Century: Diversity and Unity*, Warszawa 2007, s. 83.

¹⁹ Mogą one zostać doprecyzowane. Chcąc to uczynić moglibyśmy zapytać: czy konwergencja następuje w zakresie tworzenia, stosowania czy też aksjologii prawa? W rozważaniach prowadzonych w powyższym artykule zajmę się w głównej mierze kwestią stosowania prawa.

²⁰ Choć pojęcie precedensu tradycyjnie wiązane jest z porządkiem prawnym systemu *common law*, nie oznacza to, że nie występuje w obrębie kontynentalnej kultury prawnej. Niektórzy autorzy podkreślają nawet, że jest ono coraz częściej stosowane w języku prawniczym (a nawet prawnym) krajów należących do kultury *civil law*. Niemniej jednak na gruncie kultury prawnej prawa stanowionego nabiera swoistego znaczenia, charakteryzuje się specyfiką odmienną od tej, która tradycyjnie wiąże z nim jurysprudence anglosaska. Termin precedens, jak bowiem słusznie zauważa Zirk-Sadowski, jest uwarunkowany kulturowo. Jego specyficzny sens wynika z kultury prawnej, w obrębie której jest wykorzystywany. Tym samym instytucji precedensu nie moż-

czeń, a jeśli tak, to jak one funkcjonują. Inaczej mówiąc, postaram się ustalić, czy znaczenie terminu „precedens” wynikające z ustalonych relacji treściowych między późniejszym, a wcześniejszym orzeczeniem, z którym mamy do czynienia na gruncie prawa Unii Europejskiej, jest charakterystyczne dla kultury *civil law*, czy może *common law*. Trzeba bowiem wiedzieć, że precedens nie jest pojęciem jednolitym i kontekst jego użycia zależy od właściwości systemu, w obrębie którego przeprowadzamy jego analizę.

Według pierwotnych założeń Trybunału Sprawiedliwości miał swoją działalność opierać na modelu prawa stanowionego²¹. Sędziowie w nim zasiadający mieli ograniczyć swoją „aktywną” (twórczą) działalność, zostając jedynie „la bouche de la loi”. Zmiany nastąpiły w momencie przystąpienia Wielkiej Brytanii do struktur Unii Europejskiej²². Sędziowie angielscy, którzy zaczęli orzekać w sądach europejskich, przemycali do sal sądowych sposoby myślenia ukształtowane w obrębie ich kultury prawnej. W ten sposób wykrystalizowało się pewne wewnętrzne napięcie, które zawsze jest źródłem zmian²³. Trybunał Sprawiedliwości, w skład którego wchodzi prawnicy wywodzący się ze wszystkich państw członkowskich, stał się organem łączącym dwie kultury: anglosaską i kontynentalną, z ich odmiennym podejściem do roli decyzji sądowych w systemie źródeł prawa.

Cel postawiony w niniejszej pracy trudno jednak będzie zrealizować bez uprzedniego ustalenia znaczenia terminu precedens w kontekście sądowego stosowania prawa. W tym miejscu trzeba wspomnieć, że brak dokonania wcześniejszej charakterystyki pojęcia może być przyczyną niewłaściwego posługiwania się nim. Sam fakt cytowania wcześniejszego rozstrzygnięcia niekoniecznie musi świadczyć, że mamy

na rozpatrywać w oderwaniu od kultury prawnej. Sposób, w jaki prawnicy odwołują się do precedensu wynika z założeń kultury prawnej, w której są osadzeni, zob. M. Zirk-Sadowski, *Precedens...*, s. 70. Zob. także N. MacCormick, *Rhetoric and the Rule of Law*, Oxford 2005, s. 129

²¹ J. Helios, *Podejmowanie wykładni prawa europejskiego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości*, Wrocław 2002 (Acta Universitatis Wratislaviensis, No 2424, Prawo CCLXXXI), s. 92.

²² Wielka Brytania przystąpiła do Unii Europejskiej (wtedy Wspólnot Europejskich) w 1973 r.

²³ M. Van Hoecke, *op. cit.*, s. 85.

do czynienia z orzeczeniem precedensowym. Nagromadzenie cytatów z wcześniejszych orzeczeń w sposób bezrefleksyjnych to tak naprawdę doskonały przykład na pozorność precedensu, na którą słusznie zwraca uwagę M. Matczak²⁴. Świadomość tego zagrożenia może uchronić nasze rozważania przed błędnymi wnioskami w wymiarze opisowym. Chcąc określić sposób funkcjonowania precedensu w systemie prawa europejskiego, trzeba wskazać pojęcia precedensu funkcjonujące w teorii prawa, a także wyraźnie rozróżnić precedens charakterystyczny dla kultury *common law* i kultury prawa stanowionego.

Rozważania, mające na celu uporządkowanie interesującej mnie siatki pojęciowej, rozpocznę od przybliżenia fundamentalnej definicji decyzji precedensowej. W ujęciu bardzo ogólnym precedensem określana jest decyzja, która wywiera wpływ na podjęcie decyzji w sprawach podobnych w przyszłości. Oddziaływanie na kolejne decyzje może przebiegać zarówno w sposób normatywny, jak i faktyczny²⁵. Tak ogólnie sformułowana definicja wskazuje nam wyraźnie, że elementem tworzącym pojęcie precedensu jest oddziaływanie. Musi istnieć związek między decyzją wydaną później a zapadłą wcześniej.

Przedstawiona powyżej definicja nie budzi żadnych wątpliwości, ale zarazem nie tłumaczy w sposób precyzyjny istoty precedensu. Nie wyjaśnia wielu pozostałych kwestii, w tym najważniejszej – nie precyzuje, na czym oddziaływanie na kolejne decyzje miałyby dokładnie polegać. Pomija ustalenie różnic, jakie mogą zachodzić w rozumowaniach sędziowskich przeprowadzanych przez sędziów odwołujących się do wcześniejszych decyzji sądowych. W związku z tym konieczne wydaje się uszczegółowienie definicji poprzez analizę i precyzyjne jej omówienie. Jednocześnie różnice w strukturach rozumowań posłużą

²⁴ M. Matczak, *Teoria precedensu czy teoria cytowań? Uwagi o praktyce odwołań do wcześniejszych orzeczeń sądowych w świetle teorii wielokrotnych ugruntowań*, [w:] A. Śledzińska-Simon, M. Wyrzykowski (red.), *Precedens w polskim systemie prawa*, Warszawa 2010, s. 99–123. Zob. także J. Zajadło, *Precedens rzeczywisty i pozorny, czyli, po co prawnikom filozofia prawa*, [w:] *ibidem*, s. 23 i n.; T. Koncewicz, „Unijna ścieżka precedensu”. Nie „czy”, ale „jak”, [w:] *ibidem*, s. 188.

²⁵ J. Wróblewski, *Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław 1973, s. 133; *idem*, *Precedens i jednolitość sądowego stosowania prawa*, PiP, 1971, 10, s. 525.

mi do zaproponowania typologii pojęcia precedensu, którą wykorzystam w dalszej części artykułu²⁶.

Analizując kompleksowo zagadnienie struktury rozumowań sędziowskich przeprowadzanych na podstawie wcześniejszych orzeczeń, można wskazać różnorodność sytuacji prawnych, które należy określać mianem precedensu. Na podstawie znanej mi literatury przedmiotu²⁷, decyzja D1 podjęta w warunkach w1 będzie precedensem decyzji D2 w warunkach w2 wówczas, gdy:

1) D2 daje się podjąć na podstawie reguły prawnej stworzonej jako podstawa rozstrzygnięcia decyzji D1;

2) D2 daje się wyprowadzić z D1 według reguł wnioskowania indukcyjnego;

3) D2 daje się wyprowadzić z D1 według przyjętych reguł wnioskowania *per analogiam*;

4) D2 daje się uzasadnić zasadą Z, którą została uzasadniona decyzja D1;

5) D2 daje się uzasadnić regułą R, którą została uzasadniona D1, używając takich samych lub podobnych środków, za pomocą których uzasadniono D1 w warunkach W1.

Widać więc wyraźnie, że na podstawie kryterium, jakim jest struktura rozumowań wykorzystywanych do uzasadnienia podjętej decyzji, nawiązującej w swej treści do orzeczenia już zapadłego, można wskazać następujący podział modeli orzeczeń precedensowych:

- model z reguły,
- model z wnioskowania indukcyjnego,
- model z analogii,
- model z zasad,
- model z reguły decyzji.

²⁶ Nie interesuje mnie w tym miejscu stosunek decyzji do norm prawnych. Moje rozważania skupią się na analizie relacji między decyzją D1 i różną od niej decyzją D2. W moim przekonaniu bowiem problem precedensu sprowadza się do relacji zachodzących między dwoma decyzjami.

²⁷ J. Wróblewski, *Precedens i jednolitość...*; L. Alexander, E. Sherwin, *The Rule of Rules: Morality, Rules, and the Dilemmas of Law*, Duke University Press 2001; *idem*, *Judge as Rule Makers*, [w:] D.E. Edlin, *Common Law Theory*, Cambridge 2007

Dokładna analiza wszystkich modeli nie jest możliwa do przeprowadzenia ze względu na ograniczenia związane z formą tego artykułu. Niemniej jednak przynajmniej w podstawowym zakresie postaram się omówić każdy z modeli, zwracając szczególną uwagę na dwa z nich: model z zasady i model z reguły decyzji.

Wyróżniony przeze mnie jako pierwszy, model z reguły, wiąże się z przyjęciem założenia, że decyzje sądowego stosowania prawa w obrębie swojej struktury zawierają regułę generalną i abstrakcyjną, ustanawianą i wyraźnie wyodrębnioną przez sędziego, który wydaje decyzję precedensową. W literaturze wywodzącej się z kręgu kultury *common law* ta część orzeczenia nazywana jest *ratio decidendi*²⁸.

Założenia modelu z reguły przewidują, że centralną rolę w praktycznym zastosowaniu decyzji precedensowej odgrywa wnioskowanie dedukcyjne. Sędzia wydając decyzję na podstawie orzeczenia precedensowego posługuje się wnioskowaniem dedukcyjnym, które w modelu z reguły przybiera formę sylogizmu prawniczego²⁹. W tym wypadku schematem sylogizmu prawniczego będzie wnioskowanie, w którym przesłanką będzie norma ogólna i abstrakcyjna, ustanowiona w sposób precyzyjny w rozstrzygnięciu precedensowym (*ratio decidendi*), przesłanką mniejszą stan faktyczny nowej sprawy, uznany

²⁸ Pisząc o *ratio decidendi*, na potrzeby tego artykułu będę rozumiał je szeroko jako regułę generalną i abstrakcyjną (wyrażną lub dorozumianą) zakodowaną w decyzji sądowej.

²⁹ J.S. Mill tak opisuje dedukcję: „(...) wszelkie wnioskowanie dedukcyjne ma za punkt wyjścia zdanie ogólne, zasadę ogólną lub także założenie: zdanie, w którym orzecznik zostaje stwierdzony lub zaprzeczony w odniesieniu do całej klasy; to znaczy: zdanie, w którym pewne cechy (...) przypisuje się nieokreślonej liczbie przedmiotów, wyróżniających się pewną wspólną cechą charakterystyczną i dzięki temu oznaczona wspólną nazwą. Druga przesłanka jest zawsze twierdząca i stwierdza, że jakaś rzecz (...) przynależy do klasy, w odniesieniu do której coś zostało stwierdzone lub zaprzeczone w większej przesłance, czyli że w niej się zawiera. Stąd wynika cecha przypisana całej klasie lub zaprzeczona w odniesieniu do niej może być przypisana przedmiotowi czy przedmiotom, jakie mają się zawierać w danej klasie (...)”. Twierdzi jednocześnie, że sylogizm jest rodzajem rozumowania dedukcyjnego, zob. J.S. Mill, *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*, t. 1, Warszawa 1962, s. 266–268

za udowodniony i uzasadniający zastosowanie normy precedensowej, a konkluzją norma jednostkowa (kolejna decyzja sądowa)³⁰.

W ujęciu modelu z reguły (*the rule model of precedens*) mianem decyzji precedensowej określana będzie więc każda decyzja, która zawiera nową regułę prawną, wiążącą na przyszłość wszystkie składy orzekające. W tak przedstawionym ujęciu decyzja precedensowa, a dokładnie jej *ratio decidendi* odgrywa taką samą rolę jak norma abstrakcyjna i generalna prawa materialnego w systemie kontynentalnym³¹.

Kolejny z zaproponowanych modeli – wnioskowania indukcyjnego zakłada, że generalna i abstrakcyjna reguła rozstrzygnięcia budowana jest nie w samym orzeczeniu precedensowym, a dopiero *ex post*. Powstaje w wyniku obserwacji i analizy faktów, które były istotne dla ostatecznego kształtu i treści rozstrzygnięcia sprawy, następnie określonej mianem sprawy precedensowej³². Na ich podstawie, za sprawą wnioskowania indukcyjnego, kolejny sędzia ustala nową normę prawną. Ponieważ koncepcja indukcji normatywnej zakłada wyróżnienie w swym obrębie zarówno indukcji uogólniającej, jak i klasyfikującej³³,

³⁰ Przykładem sprawy precedensowej, która na zasadzie sylogizmu prawniczego przesądziła o treści rozstrzygnięcia w sprawie *Daniels and Daniels v. R. White & Sons and Tarbard* jest orzeczenie *Grant v. Australian Knitting Mills* określające wymóg „satisfakcjonującej jakości towarów”.

³¹ J. Wróblewski, *Precedens i jednolitość...*, s. 527

³² Prof. T. Stawecki twierdzi, że rozumowanie indukcyjne polegające na sformułowaniu zasady ogólnej na podstawie obserwacji poszczególnych faktów, w praktyce orzeczniczej sądów angielskich i amerykańskich stanowi uzupełnienie rozumowania dedukcyjnego, zob. T. Stawecki, *Precedens jako zadanie dla nauk prawnych*, [w:] A. Śledzińska-Simon, M. Wyrzykowski (red.), *op. cit.*, Warszawa 2010, s. 243. Zdaniem innych autorów rozumowanie indukcyjne w praktyce orzeczniczej nie jest jedynie uzupełnieniem, ale samodzielnym rodzajem rozumowania, ponieważ może odbywać się niezależnie od tego, czy sędzia w swoim wcześniejszym orzeczeniu wskazał jakąś ogólną regułę, czy też zupełnie ten fakt pominął.

³³ Zob. A. Peczenik, *Petrażycki o dogmatyce prawa – krytyka czy obawa?*, [w:] K. Opalek (red.), *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1969, s. 146; *idem*, *Wartość naukowa dogmatyki prawa*, Kraków 1966, s. 61–62; L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973, 191–192; Z. Pulka, *Struktura poznania filozoficznego w prawoznawstwie*, Wrocław 2004 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo CCXCIII), s. 15–16.

model z wnioskowania indukcyjnego mógłby zostać ujęty dwojako. Po pierwsze precedensem może być norma powstała za sprawą uogólnienia, ale również można byłoby uznać, że precedensem jest norma, która powstanie na podstawie indukcji klasyfikującej. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że zastosowanie tych dwóch rodzajów rozumowań prowadzi do odmiennych rezultatów. W przypadku zastosowania normatywnego odpowiednika indukcji uogólniającej wnioskiem będzie norma ogólna. Natomiast w przypadku zastosowania normatywnego odpowiednika indukcji klasyfikującej wnioskiem będzie norma jednostkowa. Zastosowanie konstrukcji indukcji klasyfikującej należy więc uznać za nieadekwatne do zachodzącego procesu, ponieważ celem sędziów jest odkodowanie na podstawie wcześniejszego rozstrzygnięcia normy generalnej i abstrakcyjnej.

Tym samym w przedstawionym powyżej ujęciu mianem decyzji precedensowej określa się każdą decyzję stanowiącą przesłankę przeprowadzenia wnioskowania indukcyjnego, którego rezultatem jest wydobycie reguły ogólnej (*ratio decidendi*) dla rozstrzyganej sprawy. Trafność takiego ujęcia precedensu potwierdzają słowa Z. Ziemińskiego, który twierdzi, że: „ustalenie (...) normy na podstawie tego, że pewien organ w taki, a w taki sposób poszczególną sprawę rozstrzygnął, jest swoistą indukcją z jednego przypadku, w którym znaleziono wyjaśnienie dla orzekającego organu”³⁴.

Ujęcie to, jak widać, podobnie jak w przypadku *rule model*, odwołuje się do reguły jako elementu wiążącego, z tym wyjątkiem, że nie przewiduje związania regułami bezpośrednio podanymi jako podstawa prawna rozstrzygnięcia sprawy precedensowej, a zakłada budowanie reguły rozstrzygnięcia (*ruling*) dopiero przez sędziego orzekającego w kolejnej sprawie, po uprzedniej obserwacji faktów sprawy lub spraw już rozstrzygniętych. Konstrukcja ta zakłada bowiem, że elementy normatywne, choć poniekąd zakodowane we wcześniejszych orzeczeniach, nie są w nich zapisane w gotowej do zastosowania postaci i muszą dopiero być na podstawie ich analizy konstruowane.

³⁴ Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.

Trzeci z zaproponowanych modeli ma za podstawę rozumowanie *per analogiam*³⁵. Model z analogii (*model of particular analogy*) opiera się na stwierdzeniu zaistnienia istotnego podobieństwa faktów między rozstrzyganymi sprawami, przy jednoczesnym braku istotnych różnic między nimi³⁶. Ten typ rozumowania sędziowskiego J. Wróblewski określa mianem wnioskowania *from case to case*³⁷. Chcąc posługiwać się polską terminologią, można ten typ wnioskowania określić mianem analogii z decyzji. Jego podstawą jest twierdzenie, że podobne ustalenia faktyczne f powinny pociągać za sobą podobne konsekwencje k, niezależnie od tego, że decyzje kierowane są do różnych adresatów. Ten sposób rozumowania, odwołuje się więc wyraźnie do zasady *ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio* (tam, gdzie jest ta sama racja, tam powinno być takie samo uregulowanie prawne), a także do zasady sprawiedliwości formalnej, zgodnie z którą przypadki podobne powinny być traktowane w podobny sposób.

Rozumowanie *from case to case*, które zakłada wyznaczenie ogólnej reguły prawnej będącej podstawą decyzji oraz podejmowanie decyzji na podstawie *ratio decidendi*, mogą być do siebie sprowadzone w ocenie J. Wróblewskiego³⁸. Ustalenie typu faktów, mających określone cechy (poza którymi co prawda istnieją jeszcze cechy przypadkowe), które powinny wywoływać daną decyzję można porównać do wyznaczenia reguły ogólnej wynikającej z „istotnego podobieństwa” między faktami. Twierdzenie to jest poniekąd uzasadnione, ale trzeba również wyraźnie zaznaczyć, o czym zapomniał J. Wróblewski, że w przypadku

³⁵ G.J. Postema, *A Similibus ad Similia – Analogical Thinking in Law*, [w:] D.E. Edlin, *Common Law Theory*, Cambridge 2007, s. 102–103; E.H. Levi, *An Introduction to Legal Reasoning*, Chicago 1949, s. 1.

³⁶ C.R. Sunstein, *Legal Reasoning and Political Conflict*, New York–Oxford 1996, s. 71; A.W.B. Simpson, *The Ratio Decidendi of a Case and the Doctrine of Binding Precedent*, [w:] A.G. Guest (ed.), *Oxford Essays in Jurisprudence*, Oxford 1961, s. 157–158.

³⁷ J. Wróblewski, *Precedens i jednolitość...*, s. 526

³⁸ J. Wróblewski twierdzi, że istotne podobieństwo można ująć, jako ustalenie typowych cech faktów, poza którymi istnieją jeszcze cechy przypadkowe. Pozwala mu to na postawienie tezy zakładającej identyczność uzasadnienia precedensu na podstawie wnioskowania przez analogię oraz uzasadnienia polegającego na wyróżnieniu *ratio decidendi* i *obiter dicta*, zob. *ibidem*, s. 527.

podjęcia decyzji D2 na podstawie reguły prawnej wyznaczonej w decyzji D1, ustalone fakty f2 muszą należeć bezpośrednio do typu faktów wyznaczonych w decyzji precedensowej – ustalone fakty muszą być w pewnym zakresie identyczne, fakty f muszą być powtórzone w obydwu sprawach. Natomiast w przypadku uzasadnienia przez analogię z decyzji fakty f2 muszą być „tylko i aż” pod istotnymi względami podobne do faktów f1. Fakty f1 są łączone z faktami f2, tworząc nowy szerszy typ faktów, z którymi wiązane są konsekwencje k1 lub podobne pod istotnymi względami do k1.

Wyznaczany szerszy typ faktów tworzy *ratio decidendi* o szerszym zakresie. *Ratio decidendi* poprzedniego orzeczenia jest „wzbogacane” o nową klasę faktów prawnych występujących w rozstrzyganym właśnie przypadku prawnym. Takiej sytuacji nie ma w przypadku modelu z reguły, w którym za każdym razem *ratio decidendi* powinno być tożsame z uprzednio wyznaczonym w decyzji precedensowej. Stanowi to niewątpliwie powód wyraźnego rozróżnienia w doktrynie anglosaskiej obu modeli rozumowań, o którym wspomina T. Staweczki, przytaczając myśl Lorda Bractona, który już w XIII w. stwierdził, że jeśli pojawią się w sprawie okoliczności, których nie było w sprawie wcześniejszej, to trzeba sięgnąć po analogię³⁹.

Bardzo rzadko zdarza się, żeby zapadłe orzeczenie było precyzyjnym wyrazem reguły prawnej, mogącej podlegać procesom interpretacji na tej samej zasadzie jak reguły ustawowe. Każdy, kto w jakiś sposób miał do czynienia z procesem orzekania w systemie *common law*, jest w stanie stwierdzić, że dość często sędziowie podjęte decyzje uzasadniają normami prawnymi, których za reguły prawne uznać nie można⁴⁰. Wyraźnie widać to, gdy dokonamy analizy tzw. trudnych przypadków (*hard cases*)⁴¹. Dostrzegł ten problem już w swoich

³⁹ T. Staweczki, *op. cit.*, s. 245. Zob. także E. Lambert, *Les effets des arrêts de la Cour européenne des droits de l'homme*, Bruxelles 1999, s. 412–420; M. Balcerzak, *Oddziaływanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sferze inter partes i erga omnes*, [w:] A. Śledzińska-Simon, M. Wyrzykowski (red.), *op. cit.*, s. 175.

⁴⁰ W. Ball, *Dworkin and His Critics: the Relevance of Ethical Theory in Philosophy of Law*, *Ratio Juris* 3, No. 3, December 1990, s. 28.

⁴¹ Pojęcie *hard case* nie jest pojęciem jednolitym. We współczesnej teorii i filozofii prawa łączone jest najczęściej z koncepcją prawa R. Dworkina i z prezentowanym

wczesnych pracach R. Dworkin i próbując uchwycić naturę oddziaływania orzeczeń precedensowych, zaproponował alternatywną w stosunku do *rule model* koncepcję. Można ją określać mianem modelu z zasady.

W ujęciu zaproponowanym przez R. Dworkina, precedensami są decyzje, które tworzą nowe zasady prawne, lub decyzje, które istnienie zasady prawnej potwierdzają. Inaczej mówiąc, za orzeczenia precedensowe uznane mogą zostać decyzje, które po przeprowadzeniu analizy aktów prawnych oraz wcześniejszych orzeczeń, zapadłych w sprawach podobnych, wydobywają zasadę prawną, której te uprzednie orzeczenia lub akty prawne są przejawem i na jej podstawie rozstrzygają aktualnie rozpatrywany przypadek, ewentualnie decyzje rozstrzygające konkretny przypadek na podstawie wyartykułowanej

przez niego wąskim rozumieniem tego pojęcia. Niekiedy pojęcie *hard case* używane jest w sposób intuicyjny. Służy do określenia spraw szczególnie złożonych, a jednocześnie bulwersujących opinię publiczną. Przykładem może być jedna z najsłynniejszych spraw o zabójstwo – sprawa O.J. Simpsona z 1995 r. Pokazuje ona równocześnie, że przypadki trudne mogą wynikać z braku zgody wśród prawników, jak rozstrzygnąć daną kwestię. W procesie karnym O.J. Simpson został uniewinniony z zarzutu podwójnego morderstwa. Sąd cywilny natomiast, który nie był związany wyrokiem sądu karnego, w 1997 r. zażądał od Simpsona odszkodowania w wysokości 33,5 mln dolarów dla rodzin zmarłych, uznając, że Simpson pozbawił ich życia. Niektórzy autorzy używają też pojęcia *hard case* w odniesieniu do skomplikowanych spraw konstytucyjnych. W literaturze spotkane jest również odmienne ujęcie spraw trudnych w porównaniu do tego, jak przedstawił je w swojej teorii R. Dworkin. Zgodnie z nim trudne przypadki występują nie tylko w procesie stosowania prawa i powiązanej z nim wykładni, lecz mogą dotyczyć również procesów tworzenia prawa, jego obowiązywania i przestrzegania. Możemy więc mówić o szerszym rozumieniu trudnych przypadków. W tym ujęciu *hard cases* to sytuacje, w których istnieje wiele możliwych rozwiązań, dających się uzasadnić w procesie dyskursu praktycznego na gruncie przyjętych kryteriów racjonalności i słuszności. Z trudnymi przypadkami więc mają do czynienia nie tylko sędziowie, ale również ustawodawca i obywatele. W niniejszym artykule istotną rolę odgrywać będzie jednak sposób pojmowania trudnych spraw zaproponowany przez R. Dworkina. *Hard case* w jego ujęciu to sprawy, których na podstawie reguł rozstrzygnąć się nie da, ponieważ albo rozpatrywana sytuacja nie podlega pod sformułowany wcześniej przez upoważnione to tego instytucje prawne przepis, czyli nie istnieje reguła, albo reguła istniejąca nie jest wystarczająco jasna, żeby móc na jej podstawie wydać jednoznaczne rozstrzygnięcie, zob. J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008, s. 18–25; R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 155.

już zasady. Tym samym orzeczenia tego typu potwierdzają obecność zasady prawnej w systemie prawa.

W obu przypadkach orzeczenia precedensowe to orzeczenia podjęte na podstawie zasad prawnych, których zastosowanie zapewnia nie tylko spójność aksjologiczną linii orzeczniczej, ale co ważniejsze, aksjologiczną spójność prawa⁴². Od tak skonstruowanych decyzji wymaga się, aby w jak najlepszy sposób wyjaśniały poza danym przypadkiem również inne precedensy, a nawet regulacje prawa ustawowego i to nie tylko obowiązujące w danym czasie. Jak widać ich rola jest dużo bardziej skomplikowana, niż z pozoru mogłoby się wydawać. Precedensy mają stanowić „pomost” łączący wcześniejsze decyzje z tymi, które dopiero zostaną podjęte. Decyzje określane mianem precedensowych powinny pasować w maksymalnym stopniu do wyczerpującej i spójnej interpretacji całej historii systemu prawnego. Powinny być usprawiedliwione przez zasady moralne wkomponowane w system prawa oraz pozostałe instytucje systemu politycznego⁴³. Jednym słowem powinny zapewniać realizację wymogu totalnej spójności (*integrity*). Realizację tego postulatu umożliwiają jedynie zakodowane w orzeczeniach precedensowych zasady prawne. Ich pochodzenie od zasad moralnych sprawia, że są nośnikami pewnych wartości zakorzenionych w społeczeństwie.

Każdorazowe odwołanie się do orzeczeń precedensowych jest częścią dyskursu prowadzonego w obrębie wspólnoty prawników. Dyskurs ten jest aksjologiczny – o wartościach, jakie zasady prawne nakazują realizować.

Na zakończenie tej części rozważań, warto kilka słów poświęcić modelowi rozumowania sędziów na podstawie zapadłych decyzji, który jest charakterystyczny dla systemu *civil law*. Nazwać go można modelem z reguły decyzji, o której pisze J. Wróblewski.

W systemie prawa kontynentalnego decyzja sądowa jest decyzją stosowania prawa obowiązującego, co – jak pisze J. Wróblewski – wyraża się w tym, że jest to decyzja uzasadniana poprzez stosowane normy prawne, które wyrażone są w aktach prawa stanowionego.

⁴² B. Greczner, *Precedens a spójność aksjologiczna prawa w ujęciu R. Dworkina*, Przegląd Prawa i Administracji, pod red. M. Jabłońskiego, t. 82, Wrocław 2010, s. 32–33.

⁴³ S.W. Ball, *op. cit.*

Podstawa normatywna, w postaci przepisu prawnego, jest nieodzowna⁴⁴ i zawsze musi zostać wskazana w uzasadnieniu. Decyzje sądowe w systemie kontynentalnym nie mogą stanowić samodzielnej podstawy prawnej przyszłych rozstrzygnięć.

Nie oznacza to jednak, że wcześniejsze decyzje nie odgrywają żadnej roli w procesie sądowego stosowania prawa. W praktyce stanowią istotny czynnik wpływający na ostateczny kształt reguły decyzji kolejnych rozstrzygnięć. Oddziałują na jej finalny kształt dzięki wykładni, która została w nich „zakodowana”⁴⁵. Powołanie się na wcześniejsze orzecznictwo ma za zadanie unifikację sposobów wykładni poszczególnych przepisów prawnych. W systemie *civil law* pojęciem precedensu można posługiwać się w sytuacji, w której decyzja D2 została podjęta na podstawie decyzji D1, ponieważ daje się uzasadnić tą samą regułą decyzji R (podstawą normatywną i regułami wykładni), którą uzasadniono decyzję D1. W takiej sytuacji o decyzji D1 można mówić jako o decyzji precedensowej. Wspólnym elementem obu rozstrzygnięć w tym wypadku jest reguła decyzji wraz z podstawą normatywną.

W konsekwencji, te rozważania prowadzą do wniosku, że decyzja D2 daje się uzasadnić tą samą regułą decyzji R, którą została uzasadniona decyzja D1, tylko jeśli sędzia wydający decyzję D2 dokonał tych samych ustaleń interpretacyjnych, uwzględnił te same reguły i/lub oceny pozaprawne oraz zasady systemu prawa, które stały się podstawą wydania decyzji D1. Uprawnione więc wydaje się określenie tego typu decyzji jako precedensu wykładni⁴⁶.

Przedstawiony powyżej typ argumentacji jest charakterystyczny dla uzasadnienia decyzji opartej na precedensie w szerokim rozumieniu tego terminu. Jest szczególnie istotny w systemie prawa kontynentalnego w sytuacjach, gdy powołane orzecznictwo jest elementem dodat-

⁴⁴ Powołane orzeczenia mogą być jedynie elementem dodatkowo uzasadniającym podjętą decyzję.

⁴⁵ J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 316.

⁴⁶ L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, wyd. III, Warszawa 2003, s. 269; Ch. Grzegorzczak, M. Tropper, *Precedens in France*, [w:] N. MacCormik, R.S. Summers, A.L. Goodhart (red.), *Interpreting Precedents: A Comparative Study (Applied Legal Philosophy)*, Dartmouth 1997, s. 103.

kowo uzasadniającym podjętą decyzję, która bezwzględnie musi być oparta na właściwej podstawie normatywnej prawa stanowionego.

Zaprezentowana typologia, wykorzystując kryterium rozumowań sędziowskich, w podstawowym stopniu określa, jak można rozumieć pojęcie precedensu. Wyróżnia pięć rodzajów sytuacji prawnych mogących zostać objętych tym mianem. W tym miejscu warto wyraźnie wspomnieć, że prawo angielskie i amerykańskie (jako reprezentanci kultury *common law*) za precedens uważają cztery pierwsze przypadki. Oddają one specyfikę rozumowań z precedensu dominujących w tej kulturze prawnej. Dla kultury kontynentalnej z kolei typowym ujęciem jest model z reguły decyzji, w myśl którego założen decyzje sądowe stanowią jedynie dodatkowy argument kształtujący regułę decyzji za pomocą zawartej w nich wykładni.

Tak rozumianym pojęciem precedensu wraz z jego typologią posłużyć się jako narzędziem prowadzenia dalszych rozważań nad charakterystyką orzeczeń wydanych przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. Ustalenie podobieństwa wydanych przez Trybunał decyzji do zaproponowanych wzorcowych modeli oddziaływania precedensów doprowadzić może do wskazania wyroków precedensowych i ustalenia typów rozumowań prowadzonych na podstawie wcześniejszych decyzji, które wykorzystywane są w procesie sądowego stosowania prawa przez sędziów europejskich. Realizacja tego zadania umożliwi ponadto ustalenie, czy przeprowadzane rozumowania charakterystyczne są dla systemu *common law* czy też *civil law*.

Pełna analiza wszystkich rodzajów orzeczeń wydawanych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tak skromnym opracowaniu jest niemożliwa do przeprowadzenia⁴⁷. Swoją uwagę skupię jedynie

⁴⁷ Należy zwrócić uwagę na fakt, iż TSUE nie powinien jawić się nam jako jeden organ. Pod względem funkcjonalnym w jego obrębie wyróżniane są trzy niezależne sądy: Trybunał Sprawiedliwości, Sąd Pierwszej Instancji oraz sądy wyspecjalizowane (art. 19 TUE). Każdy z nich jest właściwy do rozpoznawania skarg w obrębie swojej jurysdykcji. Trybunał Sprawiedliwości rozpatruje:

- 1) Sprawy ze skarg skierowanych przeciwko państwom członkowskim w zakresie niewywiązywania się przez nie ze zobowiązań wynikających z Traktatu (art. 258 i 259 TFUE) oraz ze skarg wnoszących o nałożenie na państwa członkowskie ryczałtu lub okresowej kary pieniężnej w sytuacji, gdy państwo to nie zastosowało się do wcześniejszego wyroku ETS (art. 260 TFUE).

na orzeczeniach prejudycjalnych, jednak bez szczegółowego omawiania uwzględnionych orzeczeń. Dla celów egzemplifikacyjnych odwołam się do wyroków w sprawie: Francovich i Bonifacy i inni przeciwko Republice Włoch⁴⁸, Säger⁴⁹ czy Schmidberger⁵⁰. Powyższe decyzje są doskonałymi przykładami orzeczeń, które generują zasady prawne. W sprawie Francovich i Bonifacy Trybunał ustalił zasadę, z której wynika, że państwo członkowskie zobowiązane jest naprawić szkody wyrządzone jednostkom poprzez naruszenie prawa wspólnotowego, które powinno przestrzegać. Ponosi zatem odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu szkód wyrzą-

- 2) Sprawy w zakresie skarg wnoszonych przez państwo członkowskie, których przedmiotem jest skontrolowanie legalności bezwzględnie obowiązujących aktów prawnych (art. 263 TFUE) oraz skarg na bezczynność (art. 265 TFUE), kierowanych:
 - a) przeciwko aktowi lub zaniechaniu Parlamentu Europejskiego lub Rady albo obu tych instytucji stanowiących wspólnotę, z wyjątkiem:
 - decyzji przyjętych przez Radę na podstawie art. 108 ust. 2 akapit trzeci TFUE;
 - aktów Rady przyjętych zgodnie z rozporządzeniem Rady dotyczącym handlowych środków ochronnych w rozumieniu art. 207 TFUE;
 - aktów Rady, poprzez które Rada wykonuje uprawnienia wykonawcze zgodnie z art. 291 ust. 2 TFUE;
 - b) przeciwko aktowi lub zaniechaniu Komisji na podstawie art. 331 ust. 1 TFUE (art. 51 akapit pierwszy Statutu TS).
- 3) Sprawy w zakresie skarg wnoszonych na podstawie art. 262 lub 265 TFUE przez jedną z instytucji Unii przeciwko aktowi lub zaniechaniu Parlamentu Europejskiego, Rady, obu tych instytucji stanowiących wspólnie lub Komisji, jak również w przypadkach skargi jednej z instytucji Unii przeciwko aktowi lub zaniechaniu Europejskiego Banku Centralnego (art. 51 akapit drugi Statutu TS).
- 4) Sprawy ze skargi państw członkowskich wnoszonych przeciwko innym państwom należącym do UE, jeżeli ich przedmiot dotyczy zakresu stosowania Traktatu oraz został poddany rozstrzygnięciu ETS na mocy porozumienia pomiędzy tymi Państwami (art. 273 TFUE).
- 5) Sprawy ze skarg wynikających z działań Europejskiego Systemu Banków Centralnych w zakresie i na zasadach określonych (art. 271 TFUE).
- 6) Funkcją odrębną jest wydawanie na wnioski sądu Państwa członkowskiego w trybie art. 267 TFUE orzeczeń prejudycjalnych.
- 7) Ponadto Trybunał Sprawiedliwości jest sądem drugiej instancji w sprawach dotyczących skarg rozpatrywanych przed Sądem Pierwszej Instancji.

⁴⁸ Sprawa C 6-9/90 (treść orzeczeń dostępna jest na stronach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (www.curia.europa.eu)).

⁴⁹ Sprawa C-76/90.

⁵⁰ Sprawa C-112/00.

dzonych przez naruszenie prawa wspólnotowego. Rozstrzygając sprawę *Säger v. Dennemeyer* Trybunał Sprawiedliwości ukształtował zasadę zakazującą stosowania nawet ograniczeń niedyskryminacyjnych w stosunku do usług. Z kolei rezultatem działalności Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *Schmidberger* jest zasada zakładająca, że ochrona praw fundamentalnych może usprawiedliwiać ograniczenie wolności gospodarczych. NA podstawie tych przykładów widać wyraźnie, że Trybunał potraktował orzecznictwo jako sposób na generowanie zasad niezbędnych do rozstrzygania kolejnych spraw w sytuacjach braku kompletnej regulacji prawnej. Zasady wyrażone w tych orzeczeniach zostały bowiem następnie uwzględnione podczas rozstrzygania kolejnych przypadków⁵¹. Wystarczy wskazać orzeczenie Trybunału zapadłe w sprawie *M. Guiot and Climatec*, w którym sędziowie uwzględnili zakaz stosowania ograniczeń niedyskryminacyjnych w stosunku do usług i otwarcie odesłali do orzeczenia *Säger v. Dennemeyer*. Kolejnym przykładem uwzględniania zasad zakodowanych w orzecznictwie może być decyzja podjęta przez Trybunał w sprawie *Transportes Urbanos y Servicios Generales SAL v. Administración del Estado*⁵². W wydanym orzeczeniu sędziowie wyraźnie wskazali sprawę *Francovich i Bonifacy i inni przeciwko Republice Włoch* jako przykład utrwalonego orzecznictwa stanowiącego źródło zasady odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone jednostkom poprzez naruszenie prawa Unii, które można mu przypisać.

W świetle tych przykładów wpływ wcześniejszych decyzji sądowych na kolejne rozstrzygnięcia jest więc niepodważalny. Należy udzielić odpowiedzi twierdzącej na stawiane w pracy pytanie i uznać, że w systemie prawa europejskiego mamy do czynienia z rzeczywistymi precedensami. Tym samym kwestionowanie precedensowego charakteru orzeczeń precedensowych jest nieuzasadnione i należałoby je uznać za niezgodne z obserwowaną rzeczywistością.

Odwoływanie się przez sędziów europejskich do wcześniejszych decyzji nie jest zwykłym bezrefleksyjnym ich cytowaniem. Sędziowie

⁵¹ W ramach przykładu można wspomnieć następujące orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich: *Salomone Haim v. Kassenzahnärztliche Vereinigung Nordrhein*, Case C-424/97 albo rozstrzygnięcie Case C-272/94, *Guiot and Climatec*, (1996) ECR-I, s. 1905, par. 10.

⁵² Sprawa C-118/08.

wyraźnie korzystają z techniki zwanej w literaturze „argumentem z precedensu”⁵³. W przytoczonych przeze mnie przykładach wykorzystywaną strukturą rozumowania zapewniającą oddziaływanie rozstrzygnięć już zapadłych na kolejne decyzje jest metoda z zasad. Konsekwencją jej wykorzystania jest wytworzenie się linii orzeczniczej zapewniającej powtarzalność orzecznictwa oraz nabycie coraz większej siły grawitacyjnej przez tzw. *leading case*. Każde kolejne rozstrzygnięcie jest potwierdzeniem słuszności i podstawą dalszego trwania wykształconej zasady prawnej. Zastosowanie metody z zasad zapewnia nie tylko spójność aksjologiczną linii orzeczniczej, ale co ważniejsze aksjologiczną spójność całego prawa i dlatego tak chętnie wykorzystywane jest przez sędziów europejskich, którym przyświeca chęć stworzenia mocnych fundamentów Unii Europejskiej opartych na jednolitych wartościach. Metoda rozumowania z zasad akceptowana jest nie tylko przez sędziów, ale przez całą europejską wspólnotę prawników. Jej powszechna akceptacja, wbrew pierwotnym założeniom systemu prawa europejskiego, zapewnia wytworzenie się jednolitych wzorców kształtujących praktykę stosowania prawa typową dla kultury *common law*, a nie systemu *civil law*.

Podsumowując, należy wyraźnie zaznaczyć, że pora przestać udawać, iż za prawem Unii Europejskiej stoi jedynie wzorzec kultury prawnej typowy dla systemów prawa kontynentalnego. Kształtująca się europejska kultura prawna nic sobie nie robi z dotychczasowej osi podziału na kulturę prawa kontynentalnego i *common law*. Analiza oddziaływania orzeczeń (zwłaszcza orzeczeń prejudycjalnych), w procesie sądowego stosowania prawa, pozwala nam dostrzec w rozumowaniu prowadzonym przez sędziów europejskich elementy charakterystyczne dla systemu *common law*. Poczynione obserwacje prowadzą do jednoznacznego wniosku, iż w następstwie zmian zachodzących w obrębie kultury prawa europejskiego jesteśmy świadkami powstawania systemu precedensowego, którego istnienie akceptowane jest przez wspólnotę prawników. Zmiana zachodząca w sferze stosowania prawa europejskiego stanowi doskonały przykład zacierania się granic między obiema kulturami prawnymi.

⁵³ T. Koncewicz, *op. cit.*, s. 212: zasada wyrażona w tych orzeczeniach zostaje następnie przechwycona przez kolejne sprawy.